

Deps, Podatek wad

[Refren]

Nigdy od żadnego z was nie wziąłem hajsu za rap
Kiedy pale sobie stuff - nigdy nie pale go sam
Kiedy nagrywam ten track to nie chodzi mi o hajs
Albo chodzi, życzę wam podatku wad

[Zwrotka 1]

To moje serce i zajawa, weź to przełoż
Ja nawet nie pisze na kartkach bo mi szkoda papieru
Nie będę tu wymieniał ksywek tak po prostu
Nie to, że się boje, nie chce sobie palić mostów
Rap nie płaci mi rachunków i nie płaci mi za szlugi
Ale przyjdzie taki moment, że będzie za co się upić
Wtedy zadzwonię do tych co mi pomogli
Zabiorę was w taki melanz, że wam ujebie nogi
Nigdy od żadnego z was nie wziąłem hajsu za rap
Po pierwsze, też to kumam bo groszem nie śmierdzę
W życiu udar, słońce wrócę dziś po pierwszej
Już się nie wkurwiam, bo śpi mi się co dzień to lepiej
Kiedy pale sobie stuff - nigdy nie pale go sam
Kim byś nie był, dzielę się wszystkim co mam
Spytaj moich ludzi jaki jestem
Spytaj się na mieście co jest z Depsem
Wiem, że czas to pieniądz i go nie ma jak masz hajs
Więc ja mam tą pewność, że on przyjdzie do mnie sam
Ale chciałbym zobaczyć waszą minę
Jak wam powiem, że w przyrodzie nic nie ginie

[Refren]

Nigdy od żadnego z was nie wziąłem hajsu za rap
Kiedy pale sobie stuff - nigdy nie pale go sam
Kiedy nagrywam ten track to nie chodzi mi o hajs
Albo chodzi, życzę wam podatku wad